

# Protesty we Francji przeciwko reformie prawa pracy

10 marca 2016

„Nowe prawo pracy? Nie, dziękuję” – pod takim hasłem na ulice francuskich miast wyszły tysiące młodych pracowników, którym „socjalistyczny” rząd, pod dyktando kapitalistów chce zafundować wydłużenie czasu pracy i redukcje praw, uważanych nad Sekwaną za święte.

Manifestacje przeciwko reformie, zwanej od nazwiska minister pracy „prawem Khomri”, odbyły się dziś w większości dużych ośrodków miejskich. Wzięli w nich udział głównie młodzi ludzie, w znacznej części studenci i licealiści. Posiadający sporą świadomość własnego interesu klasowego, oczekują, że rząd Manuela Vallsa wycofa się ze swoich planów. Najwięcej osób uczestniczyło w protestach w Paryżu, gdzie zastrajkowało dziś 12 liceów. Młodzi zostali wsparci przez pracowników skupionych w związkach zawodowych francuskich kolei i transportu publicznego w stolicy. Wspólnie wyszli na ulice żądając odwołania reformy, a także podwyżek płac i gwarancji utrzymania kodeksu pracy w dotychczasowym kształcie.

Na czym mają polegać zmiany? Krótko mówiąc – chodzi o liberalizację i uśmieciovienie warunków płacowych i zatrudnienia. Jeśli reforma wejdzie w życie, stosunek sił pomiędzy pracownikami a właścicielami firm zmieni się wyraźnie na korzyść tych drugich. Pracodawcy będą bowiem mogli wydłużać tygodniowy czas pracy do 44 godzin przez 6 dni, jeśli uznają, że wymaga tego interes ich przedsiębiorstw. Zmiany zakładają również zmniejszenie odpraw dla zwalnianych pracowników. Dotychczas obowiązuje minimum wynoszące sześciokrotność wynagrodzenia. Według projektu, ma zostać ono zmniejszone do 3-12 miesięcznych pensji, według kryterium stażu pracy. Kapitałiści zyskają również prawo do wyrzucania pracowników w

sytuacji niekorzystnej sytuacji rynkowej, np. spadku liczby zamówień czy spadku sprzedaży. Uczestnicy protestów ostrzegają, że zmiany przyczynią się obniżenia poczucia bezpieczeństwa, a także osłabienia siły przetargowej pracowników.

Uzasadnieniem pomysłów rządzących Francją polityków Partii Socjalistycznej jest typowo neoliberalne przekonania, że uelastycznienie warunków zatrudnienia przyczyni się do spadku bezrobocia. Obecnie nad Sekwaną bez pracy pozostaje co dziesiąty dorosły obywatel.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)